

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**  
**(NR 17)**  
z dnia 22 stycznia 2016 r.



---

## **Pełny zapis przebiegu posiedzenia**

### **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 17)**

22 stycznia 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**I. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz.U. nr 213, poz. 1395) Sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: Ocena REFIT dyrektywy Rady 91/477/ EWG z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni, zmienionej dyrektywą 2008/51/WE z dnia 21 maja 2008 r. (COM(2015) 751 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;**

**II. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz.U. nr 213, poz. 1395) Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni (COM(2015) 750 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;**

**III. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz.U. nr 213, poz. 1395) Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zamknięcie obiegu – plan działania UE dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym (COM(2015) 614 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;**

**IV. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz.U. nr 213, poz. 1395) Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2000/53/WE w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji, 2006/66/WE w sprawie baterii i akumulatorów oraz zużytych baterii i akumulatorów i 2012/19/UE w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (COM(2015) 593 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;**

V. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz.U. nr 213, poz. 1395) Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 1999/31/WE w sprawie składowania odpadów (COM(2015) 594 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;

VI. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz.U. nr 213, poz. 1395) Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2008/98/WE w sprawie odpadów (COM(2015) 595 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;

VII. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (Dz.U. nr 213, poz. 1395) Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 94/62/WE w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (COM(2015) 596 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Zdzikot** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Paweł Chorąży** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami; **Bogusława Rutkowska** dyrektor Departamentu Inspekcji i Orzecznictwa Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Magdalena Gosk** dyrektor Departamentu Kontroli Rynku Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Robert Piłat** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Marek Antonowicz**, **Małgorzata Banasik** i **Katarzyna Olejnik** z Komendy Głównej Policji, **Dominik Dobek** ze Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego, **Tadeusz Pokrywka** prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań, **Jarosław Lewandowski** prezes Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni, **Grzegorz Duszyński** z Firearms United oraz **Jadwiga Wiśniewska**, **Janusz Korwin-Mikke** i **Kazimierz Michał Ujazdowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych; **Agata Jackiewicz**, **Joanna Kowalska** i **Aneta Skorupa-Wulczyńska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Konrad Kuszel** i **Mateusz Zreda** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych; **Mirosław Gwiazdowicz** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BAS; **Marcin Mróz** – specjalista ds. międzynarodowych w BAS.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum, witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, chciałabym zaproponować, aby punkty pierwszy i drugi oraz: trzeci, czwarty, piąty, szósty i siódmy rozpatrzyć łącznie. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do łącznego rozpatrzenia punktów pierwszego i drugiego, czyli: rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Sprawozdania Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: Ocena REFIT dyrektywy Rady 91/477/EWG z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni, zmienionej dyrektywą 2008/51/WE z dnia 21 maja 2008 r. (COM(2015) 751 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu oraz: rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni (COM(2015) 750 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tomasza Zdzikota, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Zdzikot:**

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Dziękuję również za ten tryb postępowania, bo rzeczywiście obydwa dokumenty w sprawie kontroli posiadania i nabywania broni, które są przedmiotem podczas dzisiejszego posiedzenia, wiążą się ze sobą nie tylko merytorycznie, ale także i funkcjonalnie. Posiadają wspólne tło i kontekst. Tym tłem i kontekstem obydwu dokumentów są oczywiście ataki terrorystyczne, jakie miały miejsce w Europie w 2015 r. I to w kontekście tych zdarzeń obydwa te dokumenty należy rozpatrywać. Dokumenty wyposażone są zresztą w omówienie tego tła, które stało się bazą dla propozycji w nich sformułowanych.

Tragiczne wydarzenia, do których doszło w Europie sprawiły także, że w pewnym stopniu odwróciła się też jakby chronologia zdarzeń. Projekt dyrektywy w sprawie zmiany dyrektywy dotyczącej zasad nabywania i posiadania broni pojawił się przed jeszcze pojawieniem się sprawozdania Komisji Europejskiej, podsumowującego wykonywanie tej dyrektywy. Niemniej jednak, w tej chwili mamy dwa dokumenty. Stanowisko rządu jest sporządzone dla każdego z tych dokumentów.

Generalnie należy podkreślić, że kwestia zmiany i propozycji zmian w dyrektywie dotyczącej posiadania i nabywania broni nie jest sprawą nową. Dyskusje na ten temat toczą się już od kilku lat. Natomiast na poziomie ekspercko-legislacyjnym dyskusje nad konkretnym dokumentem rozpoczęły się w listopadzie 2015 r.

Należy podkreślić, iż w bardzo szerokim zakresie zagadnień propozycje wynikające ze sprawozdania z oceny REFIT wykonywania tej dyrektywy, jak i następnie wynikające z niej propozycje zmian legislacyjnych są zasadne. Zasadne są przede wszystkim w zakresie, który dotyczy poszerzenia sfery harmonizacji przepisów obowiązujących w poszczególnych państwach członkowskich.

Stanowisko rządu wskazuje, iż uznajemy za zasadne prowadzenie dalszych prac w zakresie: wymogu trwałego i widocznego oznaczenia wszystkich istotnych części broni palnej; wprowadzenia obowiązkowych badań lekarskich, na podstawie których będą wydawane pozwolenia na posiadanie broni palnej; objęcia zakresem dyrektywy i zdefiniowania broni alarmowej, broni sygnałowej, broni akustycznej, przystosowanych wyłącznie do strzelania ślepą amunicją; w zakresie ujednoczenia systemów rejestrujących broń palną; w zakresie ujednoczenia zasad pozbawiania broni palnej cech użytkowych; w zakresie ujednoczenia i uszczegółowienia form i wprowadzenia zakazu nabywania i sprzedaży broni palnej i amunicji przez internet.

Należy zauważyć, że gros tych rozwiązań, które dzisiaj Komisja Europejska proponuje wprowadzić do europejskiego porządku prawnego, objęte jest polskimi regulacjami. Tak jest dla przykładu w przypadku postulatu Komisji, dotyczącego zdefiniowania broni alarmowej, sygnałowej. Takie definicje w polskiej ustawie o amunicji już funkcjonują.

Jeżeli chodzi o postulat Komisji, dotyczący likwidacji dotychczasowego wyłączenia kolekcjonerów z zakresu stosowania dyrektywy, to w polskim prawodawstwie kolekcjonerzy są objęci ustawą o broni i amunicji. Muszą posiadać stosowne zezwolenia. Podobnie, jeżeli chodzi o wzmocnienie przepisów dotyczących ustalenia jednolitych zasad

oznakowania poszczególnych egzemplarzy broni i ich części składowych. Takie przepisy w polskim prawodawstwie także funkcjonują.

Wydaje się, że istotnym elementem zarówno oceny, jak i propozycji legislacyjnych zmian dyrektywy, jest kwestia harmonizacji przepisów w zakresie ustalenia wspólnych ram pozbawiania broni cech użytkowych. W toku prac roboczych była to najprawdopodobniej jedna z kwestii podnoszonych jako potencjalnie zagrażająca bezpieczeństwu w Europie i sprowadzająca się do tego, że nie we wszystkich państwach członkowskich zasady pozbawiania broni cech użytkowych, jej dezaktywacji rozumiane są jednolicie i istnieje związane z tym ryzyko przywrócenia broni uprzednio dezaktywowanej do sprawności oraz ewentualnego użycia w zamachach terrorystycznych. Wydaje się, że ten kierunek prac jest słuszny i pożądanym.

Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że propozycje Komisji zawierają też szereg uregulowań, które wzbudziły zainteresowanie i sprzeciw środowisk związanych chociażby ze stowarzyszeniami obronnymi, z organizacjami, które zajmują się kulturowymi i historycznymi aspektami broni palnej i stowarzyszeń proobronnych. Nie tylko nasze ministerstwo, ale np. Ministerstwo Sportu i Turystyki, i generalnie rzecz biorąc, rząd polski, mają świadomość powyższego. Otrzymaliśmy i zapoznaliśmy się z tymi stanowiskami. W związku z tym, formułujemy również wątpliwości, jakie są związane z propozycjami Komisji i które będą wymagały dalszych prac na poziomie eksperckim. Warto również zwrócić uwagę, że uwagi do projektu zmian dyrektywy były zgłaszane w formie roboczej przez wiele krajów członkowskich. Były też przedmiotem dyskusji podczas ostatniego posiedzenia Grupy Wyszehradzkiej w dniu 19 stycznia br., o czym pozwolę sobie jeszcze za chwilę wspomnieć.

W projekcie stanowiska rządu wyszczególnione zostały propozycje przepisów, które budzą największe wątpliwości. Dotyczy to między innymi braku możliwości wydawania przez państwo pozwolenia na posiadanie broni automatycznej. Należy zauważyć, że w prawie polskim jest to broń rozumiana jako broń samoczynna i istnieje możliwość wydawania takich pozwoleń w szczególnych przypadkach, dla specjalistycznych umundurowanych formacji obronnych, które realizują zadania z zakresu bezpieczeństwa i obronności. Wydaje się, iż wprowadzenie całkowitego, bezwzględnie zakazu wydawania tego typu pozwoleń nawet w szczególnych wypadkach jest nieadekwatne.

Ponadto, zwracamy uwagę, że niecelowe jest wprowadzanie wymogu całkowitej dezaktywacji broni znajdującej się w zbiorach muzeów, kolekcjonerów oraz tych wszystkich podmiotów, które zajmują się kulturowymi i historycznymi aspektami broni. Należy zauważyć, że broń zgromadzona w zbiorach muzealnych, zgodnie z polską ustawą, nie wymaga stosownego pozwolenia. Wydaje się, że nałożenie obowiązku dezaktywacji broni znajdującej się w zbiorach muzealnych jest niecelowe i nieadekwatne do celów, dla których broń miałaby być takim wymogiem objęta.

Zwracamy także uwagę, iż wątpliwe jest zaklasyfikowanie do kategorii A z dyrektywy, która dotyczy broni palnej całkowicie niedozwolonej do posiadania, broni półautomatycznej, która w polskim prawodawstwie rozumiana jest jako broń samopowtarzalna, tj. takiej, która jest podobna do broni automatycznej. Wątpliwości budzi sformułowanie „podobnej”, bo jest ono niezwykle ocenne i w przypadku przyjęcia takiej regulacji wymagałaby daleko idącej uznaniowości w zakresie określania tego podobieństwa, a także broni prawidłowo przerobionej z broni automatycznej na broń półautomatyczną, na której posiadanie także nie będzie można wydać zezwolenia. To jest też jeden z postulatów zgłaszanych przez organizacje społeczne i grupy proobronne.

Wydaje się, iż niecelowe jest także wykluczenie możliwości uzyskania zezwolenia na posiadanie broni automatycznej przeznaczonej wyłącznie do strzelania ze ślepej amunicji. To są przedmioty, które wykorzystywane są w różnych celach: rekonstrukcji historycznych, filmowych, teatralnych. Nie wydaje się, żeby związane z nimi zagrożenia mogły powodować wprowadzenie całkowitego zakazu państwom członkowskim wydawania zezwoleń na tego typu broń.

Zwracamy uwagę, iż wątpliwe jest, czy każdy typ broni alarmowej, która jest już zdefiniowana w polskiej ustawie o broni i amunicji, stwarza takie zagrożenia, aby umieszczać ją w dyrektywowej kategorii C – broni rejestrowanej. Zastrzeżeń jest kilka. Wyszczep-

gólnione i precyzyjnie uzasadnione są w projekcie stanowiska rządu, który wpłynął do Komisji.

Chciałbym jeszcze ze swojej strony zwrócić uwagę na wspomniane przeze mnie wcześniej spotkanie ministrów spraw wewnętrznych Grupy Wyszehradzkiej, które odbyło się w Pradze 19 stycznia br. z udziałem Słowenii, Serbii i Macedonii. Podczas spotkania przyjęto wspólną deklarację ministrów. Pozwolę sobie kilka fragmentów tej deklaracji dotyczącej kwestii broni zacytować, bo może ona być potraktowana w sposób uzupełniający do dokumentów, które zostały przekazane Komisji. Otóż ministrowie Grupy V4 w pełni są świadomi konieczności aktywnej walki z terroryzmem. Jeżeli chodzi o regulacje dotyczące posiadania broni palnej niezbędne jest, aby skoncentrować przyjęte środki w pierwszej kolejności na nielegalnej broni palnej, a nie na legalnie posiadanych sztukach broni. Nielegalna broń palna stanowi poważne zagrożenie. Na poziomie Unii Europejskiej niezbędne jest, aby zapobiegać napływowi nielegalnej broni palnej z obszarów ryzyka. Należy wziąć pod uwagę, że zakazy posiadania określonych rodzajów broni palnej, które w rzeczywistości nie są wykorzystywane do aktów terroryzmu, mogą prowadzić do negatywnych konsekwencji, w szczególności do wejścia tej broni palnej do sfery broni nielegalnej. Państwa należące do Grupy Wyszehradzkiej mają bogate doświadczenia historyczne w zakresie takich implikacji.

Ministrowie spraw wewnętrznych zwracają uwagę na to, że w przypadku posiadania broni palnej do celów obejmujących kolekcjonerstwo, myślistwo, sport oraz do celów samoobrony, możliwość określenia warunków dotyczących użytkowania broni palnej należy pozostawić rozsądnemu uznaniu przez każde państwo członkowskie w zależności od jego potrzeb.

Prawodawstwo europejskie w dziedzinie broni palnej musi być ujednolicone, a tam gdzie to jest potrzebne, przygotowane konsekwentnie, uwzględniając ewentualne skutki. To jest fragment tej deklaracji, świeżo podjętej 19 stycznia.

Prezentując krótko projekty przedłożonych dokumentów, bardzo proszę Komisję o pozytywną opinię. Na sali są zarówno dyrektorzy, jak i eksperci z MSWiA i Komendy Głównej Policji. Pozostajemy do dyspozycji Wysokiej Komisji w przypadku dyskusji i szczegółowych pytań.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękujemy panu ministrowi, szczególnie za dodatkowe informacje dotyczące stanowiska Grupy Wyszehradzkiej i Słowenii, Serbii i Macedonii.

Teraz przejdziemy do kolejnego etapu opiniowania tych dokumentów. Mamy dwóch posłów sprawozdawców. Najpierw poproszę panią poseł Anitę Czerwińską o przedstawienie stanowiska do COM(2015) 751, następnie, z uwagi na nieobecność pana posła Michała Stasińskiego, który był wyznaczony jako poseł sprawozdawca do dokumentu COM(2015) 750, w jego zastępstwie poproszę pana posła Krzysztofa Truskolaskiego o przedstawienie stanowiska przygotowanego przez pana posła Michała Stasińskiego. Bardzo proszę, pani poseł Aneta Czerwińska.

#### **Poseł Anita Czerwińska (PiS):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Zgadzam się ze wszystkimi argumentami, wątpliwościami, które przed chwilą przedstawił pan minister. Nie mam zatem w tej kwestii za wiele do dodania. Natomiast, chciałabym się podzielić z państwem takimi uwagami, które zostały przedstawione przez pana doktora Marcina Mroza w opinii BAS.

Zacznę od powiedzenia państwu, że nie występuję z pozycji osoby, która jest za powszechnym i nieograniczonym dostępem do broni. Wręcz przeciwnie, uważam, że broń powinna być w rękach osób zdrowych psychicznie, osób odpowiedzialnych, rozsądnych i takich, które podlegają kontroli państwa. Takie regulacje obowiązują w Polsce. Osoby, które uzyskają pozwolenie na broń, poddawane są zmuszanej i dolegliwej dla nich procedurze. Wydaje się to jednak konieczne.

Niemniej jednak zwracam uwagę na kontekst, jaki został użyty w sprawozdaniu dokumentu, którego jestem sprawozdawcą. Komisja dwukrotnie powołuje się na tragiczne wydarzenia, zamachy terrorystyczne, które miały miejsce w ubiegłym roku. Pró-

buje niejako powiązać te zamachy z legalną grupą użytkowników broni. Uważam, że jest to absolutnie bezzasadne. Moim zdaniem jest to próba przesunięcia emocji społecznych z grupy trudnej do zidentyfikowania, która jest poza kontrolą i jest trudna do zwalczania, z grupy terrorystów, na grupę obywateli Unii Europejskiej, którzy w sposób legalny posiadają broń i w żaden sposób nie można łączyć tych dwóch grup, jak również przenosić odpowiedzialności za to, co wydarzyło się, na legalnych posiadaczy broni – praworządnych obywateli.

Odniosę się do tego, co przygotował dla nas pan doktor Mróz. W tej opinii ważne jest podejście do pochodzenia broni. Terrorysty zdobywają broń, czyniąc to w sposób bezwzględny i stosując wszelkie nielegalne metody. Są to działania przestępcze. Na ogół ta broń pochodzi spoza terenu UE. Wydaje się więc, że proponowane w dyrektywie rozwiązania, poza wieloma słusznymi, nie zastąpią efektywnej kontroli na zewnętrznej granicy UE. To jest podstawowa sprawa.

Kolejna rzecz, która utrudnia nam ocenę tego zjawiska, to brak kompleksowych danych. Nie wiemy i nie znamy liczby, nie możemy przypisać popełnionych przestępstw poszczególnym rodzajom broni i nie wiemy czy była to broń legalna czy nielegalna. Brak takich danych ogranicza nam możliwość wyciągania ze Sprawozdania jednoznacznych wniosków w każdą stronę. Sprzyja to przenoszeniu wniosków uzasadnionych w odniesieniu do jednego państwa na wszystkie pozostałe. Ta kwestia jest dalej rozwijana w opinii BAS.

Każde państwo ma swoje własne i specyficzne problemy związane z dostępem do broni i z przestępczością. Różnie też postrzegane są w nich problemy, z którymi się borykają. Jako przykład może posłużyć fakt, że w wielu krajach broń alarmowa nie wymaga pozwolenia, czy też rejestracji. Tak jest w Czechach, Niemczech i w Hiszpanii. Tymczasem w innych krajach ta broń jest reglamentowana. Tak jest na przykład w Polsce. Z kolei w Wielkiej Brytanii, gdzie podejście do broni jest szczególnie restrykcyjne, broni pozbawionej cech użytkowych nie postrzega się jako zagrożenia i nie rejestruje się jej. Natomiast na przykład w Polsce, gdzie podejście do kwestii posiadania broni jest bardziej liberalne, broń pozbawiona cech użytkowych jest rejestrowana.

W Sprawozdaniu przyjęta jest perspektywa, w której problem jednego państwa członkowskiego w obszarze dostępu do broni niejako automatycznie i kategorycznie musi stać się problemem wszystkich pozostałych. To pokazuje w jakimś sensie niedostrzeżenie specyfiki każdego państwa, każdego kraju. Przestępstwa wynikają z różnych powodów, są uzależnione od kontekstów wzorców kulturowych, mają związek z wykluczeniem społecznym, socjalnym, etnicznym, ale w żaden sposób nie można twierdzić, że wynika to tylko z dostępności broni palnej.

Nacisk kładziony w Sprawozdaniu na związek broni pozbawionej cech użytkowych, czy broni alarmowej z terroryzmem, wydaje się mieć za cel przekonanie odbiorcy, opinii publicznej, społeczeństwa, że konwersja tej broni na broń palną jest powszechnym zagrożeniem, tak samo jak terroryzm. Nie dostrzega się i omija fakt, że tak naprawdę jest to specyfika lokalna, że jest to dolegliwe lokalnie i państwa we własnym zakresie mogą to rozwiązać, w tym także z innymi zainteresowanymi państwami, jeżeli na ich terenie występują tego rodzaju dolegliwości.

Generalnie, także wymienione przez Ministra Środowiska szeroko pojęte grono miłośników broni zwraca uwagę, i tutaj zgadzam się z tym, że ta nowelizacja jest zbyt restrykcyjna. Ona zaostrza dostęp obywatelom do broni.

Co prawda nie jest to tematem naszego dzisiejszego posiedzenia, ale ponieważ z tematem dostępu do broni będziemy się jeszcze niejednokrotnie mierzyć, pozostawiam to jako pytanie do rozważenia przez nas wszystkich: dlaczego po raz kolejny UE zmierza w kierunku zaostrzenia dyrektywy? Czy nie jest to przypadkiem realizowanie pewnych poglądów i ideologii, które dominują w UE? O temacie terroryzmu, który się wplata w kwestie dostępności do broni i w pewnym sensie łączy, powinniśmy dyskutować, decydować w sposób racjonalny, rozsądny i rozważny, ponieważ dotyczy to najważniejszej dla nas kwestii, czyli bezpieczeństwa. Należałoby tutaj odrzucić wszelkiego rodzaju emocje, a mam wrażenie, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju zabiegiem przerzucenia w jakimś sensie odpowiedzialności z grupy stanowiącej poważne zagrożenie i trudnej do zwalczania, na praworządnych obywateli. Dziękuję bardzo.



**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję pani poseł. Poproszę pana posła Krzysztofa Truskolaskiego o przedstawienie stanowiska do COM(2015) 750.

**Poseł Krzysztof Truskolaski (N):**

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. W imieniu posła Michała Stasińskiego chciałbym przedstawić jego opinię do tej regulacji. Według posła Stasińskiego główna przesłanka wprowadzenia regulacji jest fałszywa. Rada traktuje wprowadzenie proponowanych przepisów, jako odpowiedź i antidotum na zamachy w Paryżu i inne możliwe zamachy w przyszłości. Nie bierze jednak pod uwagę, że proponowane ograniczenia w obrocie na legalnym rynku broni nie ograniczą potencjalnej możliwości przeprowadzania kolejnych zamachów. Analiza faktów pokazuje bowiem, że broń użyta w tych zamachach nie pochodziła z rynku legalnego. Broń ta została zidentyfikowana. Były to jugosłowiańskie kałasznikowy wyprodukowane w końcu lat osiemdziesiątych dla armii byłej Jugosławii. Na czarny rynek broni weszły w wyniku wojen bałkańskich i nie były obecne na rynku cywilnym. Karabiny zidentyfikowano na podstawie numerów seryjnych. Ich pochodzenie potwierdziły władze fabryki Zastava w Kragujevcu.

Broń na czarny rynek nie trafia z legalnego rynku cywilnego, tylko w wyniku przemytu i wojen: z terenu byłej Jugosławii, Północnej Afryki, Ukrainy, Półwyspu Arabskiego, Azji Środkowej oraz z zasobów państwowych. Na przykład, w Albanii w 1997 r., w wyniku chwilowego upadku państwa po krachu piramid finansowych, państwowe magazyny ogołocono wówczas z około 600 tysięcy sztuk broni palnej, w większości nigdy nie odzyskanej.

Po drugie, wydaje się, że dyrektywa powstała w pośpiechu pod wpływem nerwowej atmosfery, towarzyszącej tragicznym wydarzeniom i brakuje w niej rzetelnego uzasadnienia wprowadzonych zmian oraz oceny skutków regulacji, cytat: „ze względu na pilny charakter projektu, w świetle ostatnich wydarzeń zostaje on przedłożony bez przeprowadzenia oceny skutków wprowadzenia”.

Po trzecie, w dyrektywie znajdują się istotne błędy oraz nieścisłości. Dla przykładu, autorzy dokumentu postulują wprowadzenie zakazu posiadania przez cywili broni samopowtarzalnej, półautomatycznej, która przypomina broń wyposażoną w mechanizmy samoczynne, w pełni automatyczną, zdolną do prowadzenia ognia ciągłego. Występujące w tym zdaniu określenie „resemble”, tj. „przypominać”, „być podobnym do” jest bardzo nieprecyzyjne. Kto i na podstawie jakich kryteriów mógłby ocenić stopień podobieństwa egzemplarzy broni? Czy chodzi tu o podobieństwo konstrukcyjne, czy też w zewnętrznym wyglądzie?

Odrębnym problemem jest wierność tłumaczenia z języka angielskiego na język polski z użyciem fachowego słownictwa i stosowania go ze zrozumieniem. Na przykład, tłumaczenie słowa angielskiego „automatic” i „semiautomatic” jako automatyczna i półautomatyczna w odniesieniu do broni, podczas gdy w języku polskim stosuje się dla danych typów broni określenia: samopowtarzalne i powtarzalne.

Po czwarte, autorzy ewaluacji stwierdzają, że nie dysponowali danymi ilościowymi na temat obrotu broni w UE. Ponadto, nie posiadali także szczegółowych i porównywalnych informacji na temat nielegalnego wykorzystywania broni legalnie posiadanej przez cywilów. Autorzy części ewaluacyjnej, nie mogąc odwołać się do oszacowań opartych o dane ilościowe, w ocenie końcowej używają argumentacji, którą warto zacytować: „W celu ustalenia czy cele dyrektywy zostają osiągnięte, uzasadnionym kosztem z powodu braku jakichkolwiek ilościowych danych na temat tych kosztów, oceniono metodami jakościowymi, czy koszty wynikające z wprowadzenia przepisów szczególnych zostały uznane za uzasadnione według oceny interesariuszy. To jakościowe oszacowanie zostało przeprowadzone według trzech kryteriów: celowości, zaangażowania stron i charakteru kosztów. Z analizy wynika, że ogólne efekty zostaną osiągnięte uzasadnionym kosztem. W większości przypadków koszty zostaną równo przydzielone między różnych interesariuszy”. Nie wiem jak państwo, ale zdaniem pana posła Michała Stasińskiego, on z tego niewiele rozumie.

Po piąte, systemowe restrykcje nakładane na miliony obywateli różnych państw UE oraz przedsiębiorstw działających w tym obszarze, są uzasadniane przesłankami, które nie mają systemowego charakteru. Cel zakładany przez dyrektywę nie może zostać osiągnięty wprowadzonymi przez nią ograniczeniami, a to dlatego, że restrykcje nakładane na legalny, cywilny rynek broni palnej, nie wpływają w żaden sposób na źródło aktów terroru, czyli na motywację ludzi je przeprowadzających. W znikomym stopniu ograniczają one jedynie dostępności niektórych narzędzi przemocy. Problem polega na tym, że terroryści, w przeciwieństwie do praworządnych obywateli, zaopatrują się także na czarnym rynku. Posiadają również zaplecze w postaci nielegalnych siatek zaopatrzenia, być może wspieranych także przez niektóre legalne państwa. Potencjalne ofiary aktów terroru nie mogą wspomóc się bombą w celu ochrony siebie, bliskich i mienia przed terrorystami. Celom obronnym cywilów odpowiada właśnie wyłącznie legalnie zakupiona broń palna, na którą ograniczenia nakłada nowa dyrektywa.

Po szóste, planowane rozwiązania uderzają również w kolekcjonerów, sportowców, myśliwych, generując ogromne, niepoliczony w ocenie regulacji przez wnioskodawców, koszty. Wywierają również skutki ekonomiczne na rynku legalnej produkcji i obrotu bronią. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania?

**Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Mam pytanie do pana ministra. Dlaczego na obecnym posiedzeniu nie ma przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej? Czemu nie zorganizowano wspólnego posiedzenia Komisji z Komisją Obrony Narodowej i Komisją Spraw Wewnętrznych i Administracji? Myślę, że te komisje powinny opiniować tego typu dokument. W pierwszej kolejności chciałbym uzyskać odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Proszę, kto jeszcze zgłasza się do wypowiedzi? Bardzo proszę, pan poseł Wojtkiewicz.

**Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Wobec tego, że nie mamy opinii Komisji: Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji uważam że bezprzedmiotowe jest dzisiejsze spotkanie.

Powoływanie się dzisiaj na tragiczny zamach, który miał miejsce, jest nieuzasadnione. Podam przykład. Gdyby osoby terroryzowane posiadały broń, to zanim terrorysta zabiłby ich, mogliby zabić terrorystę. Dziś, w świetle ograniczeń dla cywilów na broń, terroryści czują się bezkarni i wszystko im wolno, bo wiedzą, że na przykład nikt nie strzeli im w plecy. Dziękuję bardzo. Jest to dyrektywa bardzo głupia.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Siarkowska.

**Poseł Anna Siarkowska (Kukiz15) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chociaż już wcześniej podkreślano, ale trzeba, aby wybrzmiało to bardzo mocno – jak są określone cele dyrektywy, które sformułowane są już na samym początku, tj. we wprowadzeniu? Celem ma być wzmocnienie walki z nielegalnym handlem bronią. Czyli dyrektywa powinna wprowadzać regulacje, których celem powinno być ograniczenie źródeł nielegalnego pozyskiwania broni. Natomiast metody, które przyjęto do realizacji tego celu, w ogóle nie są współmierne z celem, ponieważ restrykcje, jakie wprowadza owa dyrektywa, dotyczą broni legalnej, która znajduje się w rękach użytkowników cywilnych. Zatem cel tej dyrektywy stoi w absolutnej sprzeczności z przyjętą metodą jej realizacji. Dlatego ta dyrektywa już od samego początku jest bezprzedmiotowa, nie prowadzi bowiem do osiągnięcia zakładanego celu.

Natomiast dodatkowo przyjrzyjmy się jeszcze poszczególnym elementom, które ta dyrektywa pragnie wprowadzić, a w dalszej kolejności zaimplementować także do polskiego prawa.

Po pierwsze, wprowadza się bezwzględny zakaz posiadania przez użytkowników cywilnych broni samopowtarzalnej czy półautomatycznej, w tym również takiej, która pozbawiona jest cech użytkowych. Co to znaczy broń samopowtarzalna? To znaczy taka broń, która nie wymaga przeładowania po każdym strzale, ale po każdym strzale następuje przerwanie ognia, czyli trzeba kolejny raz nacisnąć spust, aby oddać strzał. Tak działa większość modeli broni sportowej. To należy wyraźnie podkreślić. Wprowadzenie tego typu regulacji wiąże się ściśle również z konfiskatą broni legalnie posiadanej, broni, która dzisiaj znajduje się w rękach użytkowników cywilnych, czyli między innymi naszych sportowców. Z tego typu broni żadne przestępstwa w Polsce nie są popełniane. Broń, która była wykorzystana przy zamachach w Paryżu pochodziła ze źródeł nielegalnych. Tymczasem ta dyrektywa uderza w legalnych użytkowników broni, praworządnych obywateli. To jest po prostu niedopuszczalne.

Po drugie, dyrektywa chce wprowadzić taką regulację, która będzie wymagała wydawania pozwoleń na maksymalnie pięć lat z możliwością ich przedłużenia. Jest to po prostu zwykle utrudnianie życia praworządnym obywatelom, a ponadto, można to zwyczajnie określić jako zamach na portfele obywatelskie, bo oczywiście jak trzeba będzie po raz kolejny uzyskać pozwolenie na broń, trzeba będzie odpowiednim instytucjom za to zapłacić. Wobec tego, jest to po prostu zamach na nasze pieniądze.

Po trzecie, zaostrzenie przepisów dotyczących obrotu bronią dezaktywowaną, czyli taką, która jest pozbawiona cech użytkowych. Do tego trzeba dodać, kto taką bronią dzisiaj w Polsce dysponuje? Tego typu broń posiadają oczywiście środowiska i organizacje rekonstrukcji historycznej. W myśl tej dyrektywy oni tego typu broni nie będą mogli posiadać. To następny efekt regulacji wprowadzanych tą dyrektywą.

Po czwarte, dyrektywa doprowadzi do zaostrzenia przepisów dotyczących kolekcjonowania broni.

Podsumowując, można powiedzieć, że proponowane regulacje uderzają w legalnych użytkowników i posiadających broń dla celów sportowych, tych, którzy broń kolekcjonują, myśliwych oraz w grupy historyczne.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Pani poseł, bardzo proszę zmierzać do pytania.

#### **Poseł Anna Siarkowska (Kukiz15) – spoza składu Komisji:**

Proponowane zmiany nie redukują w żaden sposób potencjału ofensywnego terrorystów. Tak jak już powiedzieliśmy, terroryści zaopatrują się w broń na czarnym rynku.

Pragnę, abyśmy to sobie powiedzieli wyraźnie. Ci prawodawcy, którzy poprą tę dyrektywę, którzy pozbawią w ten sposób praworządnych obywateli dostępu do broni, będą zwyczajnie stronnikami przestępców. Te regulacje mają na celu doprowadzenie do rozbrojenia narodów Europy. Nie można tego w inny sposób interpretować. Dyrektywa nie ograniczy przestępcom dostępu do broni, tylko praworządnym obywatelom. Dlatego proszę, aby Komisja, jeśli będzie głosowanie w tym względzie, w całości ten projekt odrzuciła. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo pan poseł Korwin-Mikke zapisał się do głosu.

#### **Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin-Mikke:**

Przed wszystkim wyrażam radość, że w tym parlamencie panują takie nastroje, a nie takie jak w Parlamencie Europejskim. Zgadzam się z panią poseł. Właściwe porównanie jest takie, jakby ktoś chciał walczyć z bimbrownictwem przez zakaz produkcji legalnego alkoholu. Zgadzam się, że to jest efekt pewnej ideologii, która panuje. Ideologii, która powiedzmy jasno – pełzającego faszyzmu, żeby pozbawić obywateli broni po to, żeby państwo mogło robić z nimi co chce. To jest jasne.

Natomiast, co do samej konkluzji. Państwo podejmą właściwą decyzję, bo widzę to po nastrojach i nie będę zabierał czasu, ale chcę tylko państwu uprzytomnić, bo część z państwa nie była w Parlamencie Europejskim, chcę powiedzieć, co tam siedzą za ludzie – pomijając ideologię. Jeżeli na przykład zdarzy się zamach w Paryżu, albo cokolwiek, np. kogoś pobiją w Kirgistanie, to w każdym przemówieniu na jakikolwiek temat mówi

się o pobiciu w Kirgistanie. Ci ludzie nie myślą o ustawach, tylko o tym, co jest dzisiaj, co jest aktualnie i w gazetach. Opinią tego Parlamentu nie należy się w ogóle przejmować, róbcie państwo swoje. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Kurzępa i pan poseł Chruszcz. I na tym zamknijmy dyskusję. Dziękuję.

**Poseł Jacek Kurzępa (PiS):**

Szanowni państwo, chciałbym się odnieść do wypowiedzi osób, które proponowały nam takie myślenie, że terrorysta powinien się bać, bo ja też mam broń. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że islamscy terroryści tego typu dylematów nie mają. Wprost przeciwnie, śmierć jest dla nich drogą zbawienia. Zatem teza „bój się mnie, bo ja ciebie także mogę zabić” cofa nas nieco zanadto w sensie cywilizacyjnym.

W odniesieniu do proponowanego dokumentu, chciałbym zwrócić uwagę na to, że z pewnością konieczne jest wzmożenie skuteczności, rozpoznania, analizy rynku, kierunków przerzutu, analizy przed, jak i po dokonaniu zachowań przestępczych z użyciem broni, w tym również działań o charakterze terrorystycznym. Analiza powinna odnosić się do rynku przestępczości, kierunków i celów działań grup terrorystycznych i form ich działania. Zatem, wszystko to, co zostało zamieszczone w dokumencie przedłożonym przez rząd, jak również w opinii BAS, wydaje się być uzasadnione. Jako socjolog wskazuję również na tego typu elementy, jak między innymi przejście rynku handlu bronią w przestrzeń internetu. Wobec powyższego, to co procedowaliśmy poprzednio, a mianowicie możliwość korzystania przez policję z tego typu źródeł wydaje się być skorelowana i niezbędna do wykorzystania przy tej analizie.

I ostatnia sprawa. W stanowisku rządu mówi się również o tym, że Polska ma pewne rozwiązania, które wyprzedzają propozycje UE. Będę wdzięczny przedstawicielom rządu za przywołanie dwóch, trzech przykładów, które pokazują korzystniejsze rozwiązania nasze, krajowe.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sylwester Chruszcz.

**Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):**

Pani przewodnicząca, bardzo prosiłbym o przekazanie trzech minut panu Grzegorzowi Duszyńskiemu z fundacji Firearms United. Myślę, że jego wiedza także poszerzy nasze postrzeganie i wniesie bardzo dużo do dyskusji. Bardzo bym prosił o trzy minuty dla pana Grzegorza. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Owszem, zgodziłam się na uczestniczenie osób spoza Komisji i organizacji pozarządowych. Natomiast z góry uprzedzałam, że nie będziemy udzielać głosu. Swoje stanowisko i argumenty można złożyć i przedstawić Komisji w formie pisemnej. Pozwolicie państwo, że teraz oddam głos panu ministrowi.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Tomasz Zdzikot:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałbym bardzo podziękować za dyskusję i wszystkie głosy, które w niej padły, zarówno posłom sprawozdawcom, jak i paniom oraz panom posłom. Wydaje się, że niezależnie od sposobu wyrażania poglądów, który związany jest z pewnym układem i formą dokumentów, które państwu prezentowałem, poglądy jakie prezentujemy zmierzają w podobnym kierunku. O szeregu kwestii, które państwo poruszacie, mówiłem już na wstępie. Pozwolę sobie tylko niektóre przypomnieć.

Na początku odniosę się do pytań, które padły podczas dyskusji. Pan poseł Bakun słusznie zapytał o powiązanie omawianych kwestii z Komisją Obrony Narodowej i Ministerstwem Obrony Narodowej. Wydaje się, że w tym zakresie szczególnie istotna jest kwestia koncepcji tworzonej w Ministerstwie Obrony Narodowej dotyczącej obrony terytorialnej. Trudno mi jako przedstawicielowi rządu sugerować, ale być może posiedzenie Komisji Obrony Narodowej w tym zakresie mogłoby być zasadne. Chciałem powiedzieć, że jak najbardziej merytorycznie, prawnie, legislacyjnie i proceduralnie uzasadnione jest

rozpatrywanie tego projektu przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Taka konieczność wynika z ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej w Unii Europejskiej. Wypowiedzi szanownych państwa posłów wskazują na to, że wszyscy państwo jesteście znakomicie wprowadzeni w temat i wydaje się, że nasze dzisiejsze spotkanie jest jak najbardziej owocne.

Jeżeli chodzi o MON to nie mogę się wypowiadać na temat jego planów, natomiast z tego co wiadomo, na wysokim poziomie zaawansowania jest koncepcja utworzenia obrony terytorialnej. Zapewne ona będzie, jak pan poseł słusznie zauważył, silnie wiążąca się z uregulowaniem spraw dotyczących dysponowania bronią palną przez osoby wchodzące w skład tych formacji. Mogę tylko dodać, że również za zasadne uważam skonsultowanie się w tej sprawie z MON.

Pan poseł Kurzępa prosił o przykłady, w których regulacje polskie niejako konsumują propozycje, o których Komisja Europejska w tej chwili myśli. W swoim krótkim wystąpieniu na początku częściowo już o nich mówiłem.

Unia Europejska rozważa w tej chwili objęcie przepisami dyrektywy kolekcjonerów. Kolekcjonerzy w polskim prawie są objęci przepisami ustawy o broni i amunicji. Unia Europejska rozważa wprowadzenie badań lekarskich, które będą niezbędne do uzyskania pozwolenia na broń. W Polsce istnieje obowiązek przeprowadzenia badań lekarskich, co więcej, z wyjątkiem myśliwych i sportowców, co pięć lat. Unia Europejska rozważa zdefiniowanie broni alarmowej. Ta broń jest zdefiniowana w polskim prawie. Przykładów jest więcej. Jeżeli pan poseł sobie życzy, aby je uszczegółowić, chętnie szerzej i precyzyjniej odpowiem i przedstawię panu posłowi te zagadnienia.

Pani poseł Siarkowska wspominała o kolekcjonerach. Kolekcjonerzy są już objęci polskimi przepisami. Badania lekarskie, jak już mówiłem, w Polsce są obowiązkowe, a co więcej, muszą być odnawiane.

Wydaje się, że ton dyskusji i głosy szanownych państwa posłanek i posłów, wskazują na to, iż jak najbardziej zasadne i słuszne jest stanowisko zajęte przez Grupę Wyszehradzką, które mówi, że najbardziej adekwatnym i właściwym rozwiązaniem jest skupienie sił, środków i uwagi na broni posiadanej nielegalnie i obrocie bronią nielegalną, jak również wpływie tej broni do UE i wpływie tego zagadnienia na bezpieczeństwo obywateli państw członkowskich.

Natomiast z punktu widzenia proporcjonalności i adekwatności, wprowadzanie bardzo restrykcyjnych regulacji dotyczących chociażby broni znajdującej się w zbiorach muzealnych, broni historycznej, tudzież broni używanej przez sportowców i myśliwych, wzbudza szereg wątpliwości. Wątpliwości i uwagi wyszczególnione są w projekcie stanowiska rządu.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie uwagi i pytania. Jeżeli nie, proszę o informacje, z chęcią udzielę dalszych wyjaśnień w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi za to, że odpowiedział również na kwestię zwołania posiedzenia Komisji Obrony Narodowej. My pracujemy jakby odrębnym trybem. Naszym zadaniem jest opiniowanie projektów stanowisk, wyrażania opinii w sprawie dokumentów, które dotyczą aktów prawnych UE. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby prezydium właściwych komisji, które sprawą mogą się również zająć, podjęły decyzję, czy konieczne jest, aby tym tematem dalej się zajmować. On po jakimś czasie zapewne wróci.

Z uwagi na to, że dokumenty rozpatrywane są w dwóch trybach ustawowych, musimy przyjąć dwie konkluzje. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie artykułu 7 ust. 4 ustawy Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni (COM(2015) 750 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu z zastrzeżeniami odnoszącymi się do tych dokumentów.**

**Stwierdzam również, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła**

**do wiadomości informację rządu na temat Sprawozdania Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego: Ocena REFIT dyrektywy Rady 91/477/EWG z dnia 18 czerwca 1991 r. w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni, zmienionej dyrektywą 2008/51/WE z dnia 21 maja 2008 r. (COM(2015) 751 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Na tym zamykam rozpatrywanie punktów pierwszego i drugiego. Przechodzimy do łącznego rozpatrywania punktów: trzeciego, czwartego, piątego, szóstego i siódmego, czyli: rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zamknięcie obiegu – plan działania UE dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym (COM(2015) 614 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu oraz w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2000/53/WE w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji, 2006/66/WE w sprawie baterii i akumulatorów oraz zużytych baterii i akumulatorów i 2012/19/UE w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (COM(2015) 593 wersja ostateczna); Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 1999/31/WE w sprawie składowania odpadów (COM(2015) 594 wersja ostateczna); Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2008/98/WE w sprawie odpadów (COM(2015) 595 wersja ostateczna) i Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 94/62/WE w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych (COM(2015) 596 wersja ostateczna) i odnoszących się do nich projektów stanowisk rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Pawła Chorążego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju oraz pana ministra Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Bardzo proszę pana ministra Chorążego o przedstawienie stanowiska rządu do COM(2015) 614, a następnie głos oddam panu ministrowi Sławomirowi Mazurkowi. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Paweł Chorąży:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Dokument, który Komisja Europejska opublikowała w grudniu, dotyczy tak zwanego pakietu gospodarki o obiegu zamkniętym. Ten dokument składa się z dwóch części. Pierwsza, to w zasadzie dokumenty, bo to nie jest jeden dokument. Pierwszy, to Komunikat: „Zamknięcie obiegu – plan działania UE dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym” i drugi element, część legislacyjna dotycząca gospodarki odpadami. To jest domena pana ministra Mazurka. W swoim wystąpieniu ograniczę się do omówienia Komunikatu.

Z punktu widzenia Polski, gospodarkę o obiegu zamkniętym postrzegamy nie jako zagrożenie, ale jako szansę. Z jednej strony, w kontekście długofalowym, wyczerpywania zasobów, nierównowagi cenowej na rynku surowcowym w zależności od dostaw surowców z krajów trzecich. To może być poważnym zastrzeżeniem dla dalszego zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Również wyzwaniem w kontekście ochrony środowiska.

Polska prezentowała w ubiegłym roku na forum europejskim swoje priorytety w sprawie gospodarki o obiegu zamkniętym. Tam pojawiły się te elementy, które również zawarte są w Komunikacie. Są to przede wszystkim innowacyjność, wzmocnienie współpracy pomiędzy przemysłem i sektorem nauki, a w efekcie wdrażanie rozwiązań innowacyjnych, takich które będą służyły celom zawartym w tym dokumencie. Kolejny element to stworzenie europejskiego rynku na surowce wtórne, tj. takiego rynku, na którym byłby ułatwiony ich przepływ. To jest również korzystne z punktu widzenia Polski w kontekście naszego stanowiska dotyczącego jednolitego rynku. Następny element to zapewnienie wysokiej jakości surowców wtórnych, czyli wdrożenie w cykl produkcyjny, zrównoważenie tej produkcji i takiego sposobu tworzenia produktów, aby możliwie łatwy był ich odzysk. I wreszcie, rozwój sektora usług, jako element niezbędny dla budowy gospodarki o obiegu zamkniętym. Jesteśmy zadowoleni z tego, że te elementy pojawiają się w Komunikacie Komisji Europejskiej.

To, co istotne z naszego punktu widzenia, a co będzie wymagało pogłębionych dyskusji dotyczących poszczególnych inicjatyw cząstkowych i głębszej analizy na poziomie poszczególnych aktów proponowanych przez Komisję, to kwestia zróżnicowania gospodarek europejskich i tworzenia warunków do zróżnicowanego modelu przejścia do gospodarki zamkniętej. W naszym odczuciu Unia Europejska powinna tworzyć ramy, które powinny umożliwić państwom członkowskim wdrażanie elastycznych strategii.

Komunikat uwzględnia wszystkie etapy cyklu życia produktu, czyli od projektowania, przez produkcję, konsumpcję i gospodarowanie odpadami, w tym proces przekształcania na surowce wtórne. Pojawiają się takie szczególne obszary, czy priorytety jak na przykład tworzywa ze względu na ich bardzo dużą produkcję w gospodarce, ale również kwestie związane z odpadami żywnościowymi, surowcami krytycznymi, odpadami rozbiorowymi i budowlanymi, biomasą i bioproduktami.

Bardzo istotne z punktu widzenia strategii rządu jest położenie bardzo silnego nacisku na kwestie związane z innowacyjnością i wykorzystanie innowacyjności w realizacji strategii zapowiadanej w Komunikacie. Komisja proponuje odejście od tak zwanej gospodarki linearnej, czyli od produkcji, przez użytkowanie do wyrzucenia na obieg zamknięty. To jest oczywiście taki kierunek, do którego należy odnosić się z zainteresowaniem. Z punktu widzenia interesów Polski powinniśmy ten kierunek popierać.

Polska pozytywnie odnosi się do wdrożenia w gospodarkach europejskich zapowiadanego przez Komisję tzw. ekoprojektowania, czyli uwzględniania efektywności nie tylko w jej wymiarze energetycznym, ale również np. w kwestii związanej z dłuższą żywotnością produktów, czy kwestii związanych z ponownym przywracaniem produktów do użytkowania w przypadku ich awaryjności. Istotne i budzące nasze zainteresowanie jest umieszczenie w Komunikacie kwestii zachęt dla przedsiębiorców do poszukiwania nowych modeli biznesowych.

To, na co chciałbym zwrócić uwagę państwa, to tzw. ślad środowiskowy. I tutaj widzimy pewne zagrożenie, które jest związane z kwestią śladu środowiskowego i rozpatrywania w kontekście całej UE, a nie poszczególnych krajów członkowskich. Ta sprawa pewnie pojawi się jeszcze w dyskusjach.

Naszym zdaniem w Polsce istnieje duży potencjał dotyczący odpadów. Widzimy pewne niespójności metodologiczne związane chociażby z tym, że Komunikat również zawiera, oprócz tego, co jest typowe dla komunikatu, czyli wyrażenie pewnych intencji i planu działań ze strony KE, pewne konkretne propozycje legislacyjne.

Podsumowując należy powiedzieć, że witamy Komunikat z zainteresowaniem i nadziejami. Natomiast należy również dostrzec i mieć na uwadze, że wszystkie konkretne propozycje o charakterze legislacyjnym będą wymagały pogłębionej analizy nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale chociażby z punktu widzenia społecznego wpływu na rynek pracy, bo to jest z jednej strony wdrażanie gospodarki o obiegu zamkniętym, co jest szansą dla pewnego sektora usług, ale dla innych, np. dla handlu, może oznaczać pewne zagrożenie. Dokument wydaje się ciekawy i spójny z celami strategicznymi dla naszej gospodarki. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz pana ministra Sławomira Mazurka.

### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Jesteśmy w bardzo dobrym czasie. W zeszłym tygodniu nasz punkt spadł i dobrze się stało. Państwo mieliście czas, aby zapoznać się z tymi, co poza ogólnymi i bardzo dobrze brzmiącymi sformułowaniami znalazło się w propozycji Komisji Europejskiej. Gdy sprowadzimy to do poziomu szczegółu, pojawiają się pewne pytania.

Jednocześnie wczoraj do późnych godzin nocnych mieliśmy bardzo udane i przebiegające w dobrej atmosferze spotkanie z komisarzem Karmenu Vellą. Jesteśmy na bieżąco w kontakcie z Komisją, gdzie również docenia się naszą rolę w całym procesie. Pan komisarz odwiedził nasz kraj jako pierwszy w swoim przejeździe przez Europę.

Szanowni państwo, proszę zauważyć na wstępie jedną rzecz. Odwołam się również do naszego kodu kulturowego. Bardzo dobrze, że UE myśli o gospodarce o obiegu

zamkniętym, bo odeszliśmy troszeczkę od pewnych tradycji, które były u nas. Proszę zauważyć, że na polskiej wsi jeszcze kilkanaście lat temu taki obieg zamknięty funkcjonował. Nic się nie marnowało. W Polsce jest bogata tradycja niemarnowania np. żywności. Wczoraj odwołałem się do norwidowskiego wiersza „do kraju tego, gdzie okruszynę chleba podnoszę z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba”, czyli jest to głęboko wpisane w naszą tradycję. Wątpię, aby ktoś z państwa wyrzucał chleb i to nie tylko dlatego, że jest on dobry, ale dlatego, że np. można skarmić nimi konie, jeżeli ktoś, tak jak ja w Milanówku, ma stadninę czy też ptaki. Jesteśmy w okresie zimowym, pamiętajmy o naszych mniejszych braciach.

Szanowni państwo, z dużą nadzieją przyjmujemy ten projekt. Gdy przechodzimy do szczegółów, widzimy z jednej strony zapowiedzi ograniczenia biurokracji, ujednoczenia definicji, ale z drugiej strony widzimy pewną niekonsekwencję. Oczywiście będziemy aktywnie brać udział w pracach, aby sprawy doprecyzować.

Jeżeli chodzi o definicje, pozytywnie oceniamy tę ideę w prawie unijnym. Jednocześnie widzimy również niekonsekwencję. Na przykład, w dyrektywie opakowaniowej i składowiskowej jest o tym mowa, tymczasem pomija się to w innych dyrektywach, a pewne sformułowania, jak np. przetwarzanie, w ogóle nie są ujęte.

Pozytywnie oceniamy ograniczenie biurokracji. Biurokracja to często podnoszony fakt i tendencja. I tak, mamy rezygnować z trzyletnich sprawozdań. Znowu występuje jednak pewna niekonsekwencja. Zamiast trzyletnich, będą sprawozdania coroczne, a zatem, mówiąc klasykiem, kolejne tony papieru i tony analiz.

Jeśli chodzi o szczegóły, nasze duże wątpliwości budzi osiemnastomiesięczny termin transpozycji. Procedury demokratyczne, bardzo potrzebne konsultacje w istotnym aspekcie społecznym wymagają znacznie dłuższego czasu. Ten termin jest po prostu za krótki. Będziemy zabiegali o to, aby termin był dłuższy niż osiemnaście miesięcy.

Trzeba również podkreślić i zauważyć jedną bardzo ważną rzecz, a mianowicie Komisja planuje, aby wiele istotnych zagadnień, regulować w formie aktów delegowanych, a wiemy jaki jest nasz wpływ na akty delegowane, czy też na udział społeczeństwa w tych aktach.

W dokumencie jest wiele zapisów, które wymagają doprecyzowania. Jesteśmy w stałym kontakcie z Komisją nie tylko, jak wczoraj na poziomie politycznym, ale również roboczym. W przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie grupy roboczej m.in. w związku ze zmianami niektórych sformułowań zmieniających pewne definicje, np. definicja odpadów rozbiórkowych. Jesteśmy dwa lata po reformie, która wymaga istotnych korekt. Proszę zauważyć, że od kiedy odpady rozbiórkowe przestaną być odpadami komunalnymi, będzie drożej. Gminy nie będą odbierać tych odpadów, bo odbierają odpady komunalne. Tu stwarza się ogromny problem. Będziemy aktywnie włączać się w rozwiązanie tego problemu.

Wspomniałem o biurokracji. W tym aspekcie chciałbym odnieść się do tego, co jest dobrym kierunkiem, czyli do rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Powoływanie jednak kolejnej instytucji w każdym państwie członkowskim, to jest znowu zwiększanie aparatu biurokratycznego. Wczoraj rozmawialiśmy z komisarzem o tym, że cele są ambitne. To jest bardzo dobry kierunek, ale z drugiej strony, cele powinny być skuteczne. Do tego potrzeba dialogu i doprecyzowania szczegółów, o których już mówiłem.

Szanowni państwo. Wobec powyższego, Polska uważa, że należy kontynuować prace nad projektami dyrektyw. Projekty jednak będą wymagały znaczących zmian, tak aby ostatecznie przyjęte zapisy faktycznie przyczyniły się wdrożenia gospodarki o obiegu zamkniętym w sposób zrównoważony. Polska w tym zakresie ma duże doświadczenie, bo jak wspominałem, wracamy troszeczkę do korzeni. I dobrze. Ważne jest doprecyzowanie szczegółów.

Szanowni państwo, wraz ze mną są również panie, eksperci z Ministerstwa Środowiska oraz z Generalnej Inspekcji Ochrony Środowiska. Służymy odpowiedziami na pytania szczegółowe. Dziękuję bardzo.



### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Mamy dwóch posłów sprawozdawców do tych dokumentów. W pierwszej kolejności poproszę pana posła Konrada Głębockiego o przedstawienie stanowiska do COM(2015) 614.

### **Poseł Konrad Głębocki (PiS):**

Dziękuję pani przewodnicząca. Szanowna pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowni państwo. Przedstawiony przez Komisję Europejską dokument COM(2015) 614 dotyczący planu działania Unii Europejskiej w zakresie gospodarki o obiegu zamkniętym odnosi się do różnych aspektów osiągania celu, który już Komisja na wstępie określiła, tj. że chodzi o gospodarkę o obiegu zamkniętym, w której wartość zasobów, materiałów, produktów utrzymana byłaby jak najdłużej, a wytwarzanie odpadów ograniczone do niezbędnego minimum. Zdaniem Komisji, gospodarka zasobooszczędna, niskoemisyjna, będzie gospodarką bardziej konkurencyjną.

Z omawianym Komunikatem Komisji wiąże się także cały pakiet zmian w grupie dyrektyw odnoszących się do gospodarki odpadami. Komisja sygnalizuje również konieczność zmian na przykład w dyrektywie w sprawie ekoprojektu, a także nowe regulacje dotyczące wykorzystania wody, czy też w kwestii nawozów.

Komisja Europejska zwraca uwagę na sprawy związane z metodologią pomiaru marnotrawienia żywności. Pan minister Mazurek mówił o tym, że w Polsce istnieje tradycja niemarnowania żywności, ale parę tygodni temu media obiegrała informacja, że wedle jakichś statystyk, według nieznanego metodologii, Polska jest w samej czołówce w UE jeżeli chodzi o marnotrawienie żywności przez mieszkańców. Być może właśnie to jest kwestia metodologii, a może i supermarketów, tak jak podpowiada pan poseł Dominik Tarczyński. Zatem, wypracowanie odpowiednich metodologii pomiaru byłoby bardzo ważne.

Należy wskazać, że omawiany dokument nie zawiera sam w sobie konkretnych zmian legislacyjnych. Wydaje się, że plan zawiera słuszne postulaty w zakresie kierunków zmian. Niewątpliwie słusznym postulatem jest doprowadzenie do dłuższej trwałości produktów. W tym zakresie Komisja Europejska postuluje zwiększenie przydatności do recyklingu np. urządzeń elektronicznych w fazie projektu produktu. Jak sięgam pamięcią do swojego dzieciństwa, to było rzeczą normalną, że zepsuty telewizor, czy odbiornik radiowy jak się zepsuły, były naprawiane w serwisie i dalej funkcjonowały. Komisja, podobnie jak zawarte jest to w stanowisku rządu, dostrzega problem. Należy pochylić się nad tym, że niektórzy producenci w sposób celowy produkują w taki sposób swoje towary, żeby po awarii nie można było ich naprawić, a wyrzucić i kupić następne.

W opinii BAS wskazuje się na to, że Komunikat Komisji nie jest projektem aktu prawnego i nie wywołuje skutków prawnych. Omawiany dokument nie podlega ocenie zgodności z zasadą pomocniczości w trybie protokołu nr 2 w sprawie stosowania zasady pomocniczości i proporcjonalności.

Stanowisko rządu zawiera wnikliwą analizę Komunikatu Komisji Europejskiej. Wskazuje także na priorytety, które przy realizacji kierunków proponowanych przez Komisję Europejską, mogłyby być realizowane. Na pierwszym planie znajduje się priorytet innowacyjności, wzmocnienia współpracy pomiędzy przemysłem i sektorem nauki. Wydaje się, że w bardzo wielu obszarach taki priorytet powinien być wzmocniany. Szczególnie ważne jest to dla Polski. Ze statystyk wynika, że w zakresie komercjalizacji badań naukowych ogólnie, nie tylko w tym sektorze, o którym mówimy, Polska jest na szarym końcu daleko za krajami starej Unii, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie poziom komercjalizacji jest w granicach 80%.

W stanowisku rządu słusznie wskazuje się na to, że należy rozważyć przekierowanie części programu HORYZONT2020 na badania w obszarze gospodarki o obiegu zamkniętym.

Innym, ważnym priorytetem zawartym w stanowisku rządu jest stworzenie europejskiego rynku na surowce wtórne.

Należy się także zgodzić z oceną zagadnień finansowych zawartą w stanowisku rządu. Sugestie Komisji Europejskiej, aby w krajach członkowskich wykorzystywane były instrumenty podatkowe do budowy gospodarki o obiegu zamkniętym, należy moim zdaniem wyłącznie traktować jako apel. Jedynym podatkiem, który dzisiaj jest regu-

lowany na poziomie UE jest podatek VAT, natomiast pozostałe podatki znajdują się w gestii i obrębie legislacji państw członkowskich.

Podzielim stanowisko rządu w sprawie instrumentów podatkowych, które z wielu powodów nie nadają się do wykorzystania w dążeniu do gospodarki o obiegu zamkniętym. Powinno raczej myśleć się o instrumentach administracyjnych, choć w kontekście opłaty za odbiór odpadów, której stawki są dzisiaj określane przez samorząd gminny, można byłoby rozważyć wprowadzenie ustawowego obowiązku znaczącego zróżnicowania opłat za odbiór odpadów zmieszanych względem odpadów odbieranych w ramach selektywnej zbiórki. Jest to jednak tylko pewien postulat w kierunku legislacji w Polsce. W niektórych gminach, z różnych przyczyn, takie zróżnicowanie jest minimalne, co w oczywisty sposób nie służy zwiększeniu ilości odpadów odbieranych w ramach selektywnej zbiórki.

Jest jeszcze jeden ważny problem, na który zwraca uwagę tak wielu ekspertów i praktyków, a mianowicie, że często strumień formalnie określony jako strumień odpadów selektywnych, jest de facto strumieniem odpadów zmieszanych. Stąd należy wskazać na potrzebę pilnego usprawnienia systemu selektywnej zbiórki odpadów, aby zyskiwać jednorodny strumień zużytych opakowań, w tym np. plastikowych, na co Komisja Europejska w swoim planie zwraca uwagę i wskazuje, że są duże problemy ze zwiększeniem poziomu recyklingu z opakowań plastikowych.

Nie możemy równać się z krajami, które znacznie wcześniej wdrażały uporządkowaną gospodarkę odpadami. Szczegółowe propozycje legislacyjne, które pojawiają się i będą w przyszłości w związku z realizacją planu zawartego w omawianym dokumencie, będą musiały być bardzo szczegółowo analizowane także z uwagi na koszty przedsiębiorstw, a mianowicie, czy wprowadzenie takich zmian nie spowoduje gorszej konkurencyjności polskich przedsiębiorstw względem przedsiębiorstw z innych państw członkowskich.

W stanowisku rządu słusznie wskazuje się na konieczność uwzględniania specyfiki państw członkowskich przy wdrażaniu konkretnych rozwiązań. Rząd wskazuje, że nie chodzi tylko o aspekty ekonomiczne, ale szerzej, ważne są aspekty społeczne i środowiskowe.

W związku z powyższym, rekomenduję Wysokiej Komisji przyjęcie stanowiska rządu w sprawie dokumentu komisji Europejskiej COM(2015) 614. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Poproszę pana posła Nowaka, który jest naszym sprawozdawcą w odniesieniu do stanowisk, do dokumentów o sygnaturach: COM(2015)593, 594, 595 i 596. Bardzo proszę panie posle.

#### **Poseł Tomasz Nowak (PO):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Więcej recyklingu, mniej odpadów na wysypiskach i pozór mniejszej sprawozdawczości. To tak naprawdę wnioski, które wypływają z tych czterech dokumentów COM.

Oto niewątpliwie mamy poważny problem. Półtora miliarda odpadów w UE niezagospodarowanych w sposób właściwy, rozpiętość w wysypiskach w niektórych państwach 90%, a 3% w innych państwach, czyli UE jest bardzo, bardzo zróżnicowana. Nad tymi frakcjami, nad strumieniami odpadów, nad tym wszystkim trzeba zapanować. I oto wprowadza się zasady, które generalnie co do idei są bardzo słuszne, bowiem również uważam, że program gospodarczy w obiegu zamkniętym jest sensowny i słuszny, ale diabeł tkwi w szczegółach.

Pierwsza sprawa to owe sprawozdania, które początkowo miały być sprawozdaniami z wykonania dyrektywy i miały być dosyć regularnie przedstawiane co roku. W tej chwili, w miejsce sprawozdań chce się, aby państwa członkowskie zgłaszały dane dotyczące realizacji celów dyrektywy za każdy rok kalendarzowy. Stąd pytanie do pana ministra, co to tak naprawdę oznacza? Czy sprawozdanie z wykonania dyrektyw, sprawozdanie dotyczące kontroli jakości, które także powinno być sporządzane i sprawozdanie związane informacją o danych są ze sobą powiązane? Czy to znaczy, że i tak trzeba będzie zrobić sprawozdanie w miejsce zniesionego? Wprowadza się nowe sprawozdania, choćby te, które dotyczy przekazywania danych do UE. Nie wiemy, w jaki sposób powinno być sporządzone sprawozdanie kontroli jakości. Czy zostaną w sposób szczegółowy opra-

cowane wytyczne, co do zawartości sprawozdania z kontroli jakości? Tego również nie wiemy. Dlaczego zrezygnowano z wprowadzenia kontroli poprawności sprawozdań i z kontroli jakości przez stronę trzecią? To są pytania na które nie znamy odpowiedzi. Niewątpliwie sprawozdawczość jest postawiona pod znakiem zapytania. Ma być ograniczona, a tak naprawdę ograniczona nie jest.

W dyrektywie (COM (215) 594), gdzie mówi się o zwiększeniu wykorzystania odpadów jako surowców, mamy bardzo restrykcyjne ograniczenia. Do 2030 r. ilość składowanych odpadów komunalnych w państwach członkowskich ogranicza się do 10% całkowitej ilości wytworzonych odpadów. W Polsce w tej chwili jest to 50%. Zejście do poziomu 10% do roku 2030 wydaje się bardzo trudne. Stąd pytania do pana ministra o kształtowanie się kosztów wdrożenia tak wygórowanych zobowiązań. Jakie będą konsekwencje z tytułu niedotrzymania zobowiązań dotyczących ilości składowanych odpadów? Czy niezrealizowanie zobowiązań będzie rodziło konsekwencje finansowe? I wreszcie, czy i dlaczego całkowity zakaz składowania odpadów selektywnie zebranych jest przy obecnym rozwoju technologii nierealny? Takie jest stanowisko rządu, który wskazuje na to, że nie można odzyskać odpadów po wielokroć.

Następna dyrektywa to (COM (215) 595), która mówi o recyklingu odpadów komunalnych. To jest druga strona poprzedniej dyrektywy. W tej dyrektywie, w pierwszym etapie do roku 2025 chce się, aby państwa członkowskie osiągnęły 60% poziomu recyklingu odpadów komunalnych, a do 2030 r. 65%. Polska w tej chwili ma 32% odpadów komunalnych w recyklingu. Tak więc mamy tutaj bardzo trudny procentowy wymóg zwiększania recyklingu. Ponadto, zachęca się państwa członkowskie do wprowadzania zachęt, które będą rodzajem podatków, czy opłat za postępowanie poziomym recyklingu i rezygnacji np. ze spalania odpadów. Obecnie w Polsce budujemy sześć spalarni odpadów i może się okazać, że są to droższe technologicznie metody od tradycyjnego składowania, bądź odzyskiwania w recyklingu. I gdyby jeszcze poprzez instrumenty finansowe zniechęcać do spalania, to okazałoby się, że cena spalania będzie jeszcze wyższa. Może również okazać się, że liczba spalarni w Polsce jest za duża, a pieniądze na ich wybudowanie zostały wyrzucone w błoto lub wykorzystane w niewłaściwy sposób.

Mówimy o metodach pomiaru marnotrawienia żywności. Chciałbym się dowiedzieć, na jakich zasadach będzie opierała się metoda pomiaru marnotrawienia żywności? W jaki sposób będzie kontrolowany współczynnik marnotrawienia żywności w poszczególnych krajach przez KE? Co będzie wynikało, gdy KE stwierdzi, że ten współczynnik w Polsce jest niewłaściwy? Jakie z tego tytułu będą konsekwencje dla naszej gospodarki?

Następna dyrektywa dotyczy wyższego poziomu recyklingu opakowań i odpadów opakowaniowych. Komisja zakłada, że państwa członkowskie do 2025 roku powinny osiągnąć minimum 65% recyklingu odpadów opakowaniowych, natomiast do 2030 r. aż 75%. Obecnie w Polsce nie jest tak może źle, bo jest to 55,6% recyklingu odpadów opakowaniowych. Zwielokrotniony recykling wiąże się z gospodarką o obiegu zamkniętym, która będzie wiązała się z działaniami innowacyjnymi, ale każde działanie innowacyjne kosztuje. W związku z tym, te działania wpłyną negatywnie na część polskich przedsiębiorstw produkujących opakowania. Czy w związku z tym przewiduje się jakieś mechanizmy wsparcia dla polskich przedsiębiorstw aby mogły przejść z produkcji dotychczasowej opakowań na produkcję bardziej wymagającą?

I wreszcie pytanie natury ogólnej. Mamy problem z realizacją ustawy, która powinna gwarantować selektywną zbiórkę odpadów. Bywa z tym różnie. Opłaty, które nakładane są na mieszkańców, wydają się im bardzo wysokie. W związku z powyższym, w świetle propozycji dyrektyw, tj. restrykcyjnego poziomu recyklingu i kar z tym związanych, zmniejszenia procentowego składu na wysypiskach, należy postawić pytanie o konsekwencje wprowadzenia rozwiązań dla poszczególnych gmin, zwłaszcza, że zbiórka selektywna będzie bardziej wymagająca, a związku z tym, bardziej kosztowna. Jak to widzi rząd i jak nad tym można byłoby zapanować?

Istotna sprawa to opakowania wielomateriałowe, odpady porozbiórkowe. Tu rzeczywiście pojawi się poważny problem choćby z ich odbieraniem, jeżeli wejdą one do zupełnie innej kategorii.

Stwierdzam, że generalnie przyjęty w dokumentach kierunek jest na tak. Jednak jest wiele pytań, które będą wymagały odpowiedzi i dlatego proponuję przyjęcie stanowiska rządu, właśnie tak ograniczającego i stawiającego pytania, a nie odpowiedzi na tak. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani poseł Wiśniewska.

**Poseł do PE Jadwiga Wiśniewska:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. W Parlamencie Europejskim pracuję w komisji środowiska i omawiane dzisiaj kwestie stają i stawały już wielokrotnie. Cieszy mnie, że państwo podkreślacie konieczność zróżnicowania celów dla poszczególnych państw członkowskich. Pragnę państwu również zwrócić uwagę na taki oto fakt, że w przypadku realizowania unii energetycznej, czy też pakietu klimatyczno-energetycznego jakby ta zasada nie jest absolutnie stosowana. Nie uwzględnia się prawa Polski do kształtowania własnego koszyka energetycznego. Narzuca nam się bardzo restrykcyjne limity i ograniczenia, które obarczają naszą gospodarkę.

Komisja Europejska uwielbia stawiać sobie ambitne cele dążące w różnych kierunkach. I rzeczywiście, w tym przypadku cel jest słuszny i trudno z nim dyskutować. Jednak mapa drogowa dojścia do tych celów musi być sprawiedliwa dla wszystkich państw członkowskich. Widzę kilka zagrożeń, mam wątpliwości i liczę, że z rządem w tych kwestiach będzie się dobrze współpracowało i będziemy mieli dobry kontakt, tak aby dobra komunikacja pozwoliła również nam w Parlamencie Europejskim efektywnie pracować w komisji środowiska.

Komunikatu nie powinniśmy bagatelizować, bo to jest wyznaczenie pewnego kierunku. Prawda panie ministrze?

Zagrożenia i wątpliwości budzi realność wywiązania się z nowych, zaostrzonych celów zbiórki odpadów. W Polsce głównym źródłem zebranych selektywnie odpadów komunalnych są gospodarstwa domowe. Wiemy, że generują one około 75% odpadów. W ogólnej masie odpadów komunalnych, procentowy udział poszczególnych frakcji odpadów opakowaniowych wynosi: w przypadku papieru – obecnie 10%, a stawiają nam cel, który spowoduje konieczność podniesienia o 280% obecnego stanu; w przypadku szkła – obecnie 22%, a będziemy musieli podnieść o około 90%; w przypadku tworzyw sztucznych w tej chwili mamy 16%, a będziemy musieli podnieść o 250%, w przypadku metali mamy obecnie 1%, a będziemy musieli podnieść o 670%. Pokazuję liczby i mówię o tym, aby państwa na to bardzo uczulić, bo to może być istotny kłopot dla polskiej gospodarki w niedługiej perspektywie.

Szczególnie chcę zwrócić państwa uwagę na kwestie odpadów w sektorze górniczym. Polski koszyk energetyczny w 85% opiera się na węglu. Ta kwestia nie była tutaj omawiana. Polska należy do krajów o jednym z najwyższych poziomów odpadów górniczych. Według wagi, w 2012 r. odpowiadały za ponad połowę masy odpadów. Bardzo proszę, abyście państwo na wszystkich spotkaniach Komisji zwracali uwagę na odpady górnicze, bo wszyscy o tym wiemy, że polskie górnictwo jest w bardzo trudnej sytuacji ze względu na restrykcyjne zobowiązania wynikające z pakietu klimatyczno-energetycznego.

Mój przedmówca, pan poseł, przeprowadził bardzo szczegółową analizę. Zgadzam się z nią w pełni. Rzeczywiście, w 2012 r. Polska przetwarzała tylko 20% odpadów komunalnych, a np. Niemcy 64%. Komisja stawia sobie cel na poziomie 65%. Zatem Niemcom brakuje tylko 1% do osiągnięcia tego celu, podczas gdy Polska w tym samym czasie będzie miała ogromny dystans do pokonania. Czy polska gospodarka w takim zakresie czasowym będzie mogła się zmierzyć realnie i efektywnie z tymi ambitnymi zagrożeniami? To jest naprawdę bardzo ważna zmiana wprowadzana na europejski rynek. Trzeba dużej woli i determinacji rządu, żeby pilnować naszych spraw.

Jeśli chodzi o sytuację Polski, to oczywiście cel zwiększenia efektywności przez zwiększenie wykorzystania potencjału zasobów jest jak najbardziej akceptowalny. Z tym nie dyskutuję, ale trzeba pamiętać, że państwa bardzo się różnią w zakresie obecnego poziomu recyklingu odpadów komunalnych. Niemcom brakuje do wyznaczonego celu 1%, nam brakuje 45%. Taki mamy dystans. Panie ministrze, czy pańskim zdaniem,

Polska jest w stanie dostosować się do tych celów? I pytanie kluczowe. Dlaczego Polska nie znalazła się w grupie państw, które mają zapewnioną możliwość przedłużenia okresu dochodzenia do celów w zakresie odpadów komunalnych o pięć lat? W tej grupie są: Estonia, Grecja, Chorwacja, Łotwa, Rumunia i Słowacja. Czy podobny mechanizm elastyczności nie powinien być również przewidziany w przypadku odpadów opakowaniowych? Czy pańskim zdaniem, rozumienie odpadów komunalnych w rozumieniu prawa polskiego jest spójne z definicją ze zmienionej dyrektywy o gospodarce odpadami?

Zwracam uwagę na to, że nie możecie państwo odpuścić odpadów górniczych, bo to będzie kluczowe dla polskiej gospodarki.

Jak państwo szacujecie, ile realnie potrzeba czasu na wprowadzenie tych zmian do prawa krajowego? Komisja proponuje krótki termin. Biorąc pod uwagę, że ta skomplikowana regulacja prawna przysparzała do tej pory bardzo wiele problemów we wdrażaniu, czy to wystarczający termin?

Mój przedmówca zapytał o cele ilościowe. Ja tylko wzmacniam to pytanie. Jak ministerstwo ocenia wpływ koncepcji gospodarki o obiegu zamkniętym na polski koszyk energetyczny, bo myślę, że jest to również kwestia kluczowa? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję pani poseł Jadwidze Wiśniewskiej za ten kontakt z Parlamentem Europejskim, bo są to rzeczywiście sprawy ważne, niezwykle istotne dla przyszłości naszego kraju. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Wojtkiewicza. Zgłosił się również poseł Jan Mosiński. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Kurzępa i na tym zakończymy dyskusję.

Pan poseł? Niestety nie znam, proszę się przedstawić.

**Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań Tadeusz Pokrywka:**

Były poseł. Tadeusz Pokrywka, Krajowa Izba Gospodarcza Przemysłu Spożywczego.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Nie. Dzisiaj chciałam oddać głosy państwu posłom, a swoje opinie, stanowiska można jak najbardziej zgłaszać na piśmie czy do Komisji czy ministerstwa. Bardzo proszę pan poseł Wojtkiewicz.

**Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze. Społeczeństwo w zasadzie już nauczyło się zbierać śmieci, segregować je i można powiedzieć, że na tym etapie, jest to na wysokim poziomie. Tak oceniam choćby ze względu na obserwację tego, co mam u siebie w gminie. Tylko co dalej dzieje się z posegregowanymi śmieciami? Jak się dowiaduję, wszystko trafia do jednego pieca. Czy państwo macie kontrolę nad tym wszystkim?

Druga kwestia, którą kieruję do pana ministra i pani poseł. Chodzi o żywotność urządzeń, w tym elektronicznych, które po upływie gwarancji, pół roku później, może niewiele dłużej, po prostu się psują i nadają się tylko do wyrzucenia na śmietnik. Proszę zwrócić uwagę, z jednej strony Unia mówi: segregacja, niszczenie i utylizacja, a z drugiej strony przemysł, który produkuje śmieci. Dzisiaj specjalnie tak się produkuje, aby trwałość była ograniczona. Czy prowadzone są badania w tej kwestii?

Tak, jak pani poseł mówiła, mamy ogromny dystans do pokonania w zakresie gospodarki odpadami. Tymczasem proponuje się rozwiązania, które będą dla nas kosztowne, a nie wykluczone, że zostaniemy obłożeni jeszcze karami za niewykonanie celów.

Pan minister wspomniał o ograniczeniu biurokracji, ale potem dodał, że niestety, ale trzeba będzie zużyć tony papieru na inne opracowania i sprawozdania.

To pytania i kwestie, które kieruję do pana ministra i pani europoseł. A na marginesie, człowieka złość bierze na to, że żywotność urządzeń mało i wielkogabarytowych jest tak krótka i trzeba je po niedługim czasie użytkowania wyrzucać na śmietnik. Przykładem są telefony. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję, teraz poproszę pana posła Jana Mosińskiego.

**Posel Jan Mosiński (PiS):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Chciałbym zwrócić uwagę na istotny aspekt społeczny przejścia z systemu linearnego na gospodarkę o obiegu zamkniętym, a mianowicie na rynek pracy. Otóż, w Komunikacie postuluje się o zmianę wzorców konsumpcji na bardziej trwałe produkty, co oczywiście będzie generowało nowe miejsca pracy, ale paradoksalnie, możemy też mieć do czynienia z redukcją zatrudnienia.

Moje pytanie do przedstawicieli rządu jest następujące: czy możemy opracować bilans zysków i strat ewentualnego przystąpienia do gospodarki o obiegu zamkniętym? I kolejne, czy to przystąpienie spowoduje w bilansie stworzenie nowych miejsc pracy w liczbie większej od liczby miejsc pracy utraconych? Narzucenie kwot jest istotnym zagrożeniem dla polskiego świata pracy, zatem możemy mieć ten bilans niekorzystny i tutaj mam wątpliwość, co do pozytywnych aspektów tego Komunikatu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo, proszę pana posła Jacka Kurzępę, a następnie panią europoseł Jadwigę Wiśniewską.

**Posel do PE Jadwiga Wiśniewska:**

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, chciałabym odpowiedzieć panu posłowi. Panie pośle, to jest przejście na zupełnie inny system. Jest to ograniczenie zużycia surowców, odejście od linearnego, dotychczasowego projektu, czyli od kołyski po grób, czyli: produkcja – używanie – usunięcie. Unia Europejska chce, aby było ujęcie cyrkularne, czyli od kołyski do kołyski, czyli: produkcja – użytkowanie – wykorzystywanie odpadku w celu kolejnego wykorzystania i kolejnej produkcji. To ma być cykl zamknięty. Oczywiście, ja mam swoje zdanie na ten temat, ale myślę, że te informacje w odniesieniu do aparatów powinny pana posła usatysfakcjonować. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Pan poseł Jacek Kurzępa. Bardzo proszę.

**Posel Jacek Kurzępa (PiS):**

Szanowni państwo, wybaczcie mi śmiałość. Zwrócę się do pana ministra Mazurka z taką refleksją. Zaproponował nam pan bardzo wysublimowany i merytoryczny, a jednocześnie piękny aksjologicznie, język i styl dyskusji o dokumentach normatywnych, za co bardzo panu dziękuję, szczególnie za przywołanie charyzmatu św. Franciszka. To bardzo dobry symptom, że możemy mówić o rzeczach, które wydają się być poza normatywnością, w języku bardzo osadzonym w normatywności. Dziękuję pięknie.

Chciałbym się jednocześnie zwrócić z takimi refleksjami dotyczącymi tej dyskusji, która tutaj wybrzmiała. Pan wiceprzewodniczący już mówił o technologiach krótkiego użycia i o sytuacji, co do której pan minister zwrócił uwagę, że mamy bądź nie mamy na to wpływu. Wobec powyższego, mam wrażenie, że na niektóre rzeczy nie mamy wpływu, a technologie krótkiego użycia są dzisiaj powszechnie stosowane. Zatem, nawiązując do propozycji pana ministra Mazurka, który mówił o celowościowości działań, ale także o konieczności i skuteczności, chciałbym zwrócić uwagę na trzy rzeczy.

Pierwsza to troska o odpady żywnościowe. Czy mamy wpływ na to, aby postulować o wprowadzenie rekomendacji, które umożliwiłyby zmiany i pozwoliły na redystrybucję produktów żywnościowych, które są na granicy gwarancji lub tuż po? Chciałbym zwrócić uwagę na niebywałą rolę, jaką spełniają w Polsce między innymi banki żywności, które nieustannie mają z tym problem.

Kolejna sprawa to selektywność odpadów, w tym także kwestie związane z odpadami porozbiórkowymi. W konsekwencji to indywidualni konsumenci poniosą koszty produkcji tych odpadów. W związku z tym, czy jest możliwość odejścia od takiego definiowania odpadów, aby nie przełożyło się to na budżety domowe?

I trzecia sprawa. Dotyczy biurokracji i sprawozdawczości, która jest jej klasycznym elementem i przykładem gospodarki obiegu zamkniętego, ale w jej wynaturzonym wymiarze. Chcę postulować o absolutną niezgodę na rozrost biurokracji i pomnażanie sprawozdawczości, która nie wpłynie na efektywność, a wprost przeciwnie, będzie hamulcowym działaniem, o które postulujemy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz oddam głos panom ministrom z prośbą o ustosunkowanie się do ważnych głosów naszych koleżanek i kolegów parlamentarzystów. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MR Paweł Choraży:**

Chciałbym odnieść się do kilku kwestii, które dotyczą Komunikatu. Po pierwsze, w dyskusji pojawiło się szereg wątków, o których nie mówiłem, ale które znalazły się w stanowisku rządu. Na poziomie paradygmatu przejścia na gospodarkę zamkniętą wszyscy zgadzamy się co do tego, że jest to kierunek słuszny. Natomiast jest on bardzo wielowymiarowy i mający różne skutki, zarówno potencjalnie pozytywne, jak i negatywne. Stąd też przy poszczególnych inicjatywach ustawodawczych, a myślę, że te dyrektywy są już tego przykładem, diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach. Można powiedzieć, że z jednej strony idea jest fajna, natomiast szczegóły już niekoniecznie korzystne z punktu widzenia naszej gospodarki.

Kwestie podatkowe. Pan poseł, za co dziękuję, powiedział o tym i co odzwierciedlone jest w stanowisku rządu, a mianowicie kwestie zielonych podatków zawartych w Komunikacie. Należy je traktować raczej jako apel Komisji, bo nie ma ona kompetencji do tego, aby proponować rozwiązania regulacyjne.

Jeśli chodzi o wpływ na rynek pracy. Będziemy dbali i zabiegali o to, aby przy każdej proponowanej regulacji znajdowała się ocena skutków regulacji m.in. w zakresie wpływu na rynek pracy. Słuszną skądinąd jest idea, aby zamiast trzymać pięć telefonów w szufladzie, oddać je do naprawy. Na poziomie użytkownika ta idea jest słuszną, natomiast ma też i konsekwencje gospodarcze. Z jednej strony będziemy mieli do czynienia z odrodzeniem pewnych zawodów, np. rzemieślniczych. Dla przykładu szewc. W zamkniętym obiegu gospodarki, zamiast wyrzucać buty, będziemy je naprawiać u szewca. Podobnie, elektryczne i elektroniczne rzeczy, będziemy naprawiali w usługowych punktach napraw. Negatywne skutki będzie to miało dla produkcji oraz dla części usług takich jak np. handel. Przy każdej proponowanej regulacji należy to wszystko szczegółowo analizować.

Kwestia śladu środowiskowego, o którym mówiła pani poseł Wiśniewska. To również podkreślone jest bardzo mocno w stanowisku rządu. Mówimy o tym, że ten ślad środowiskowy nie powinien być rozpatrywany na poziomie krajów, bo np. ze względu na naszą strukturę energetyczną jest on dla nas niekorzystny, ale powinien być rozpatrywany w odniesieniu do średniej unijnej. Wówczas dla Polski wyglądałby mniej niekorzystnie.

I ostatnia kwestia. Wsparcie dla przedsiębiorców i aspekt związany z innowacyjnością. Dla informacji państwa, w nowej perspektywie finansowej 2014–2020, środki na innowacyjność są oparte o tzw. krajowe i regionalne, inteligentne specjalizacje. Polska ma dziesięć krajowych inteligentnych specjalizacji. Jedną z nich są surowce i gospodarka odpadami. W swoich działaniach finansowanych z budżetu unijnego, przewidujemy że jednym z tych dziesięciu obszarów będą kwestie związane z gospodarką odpadami i kwestiami surowcowymi. Wracając do przysłowiowych telefonów. Mają one duże znaczenie ze względu na pierwiastki rzadkie i pierwiastki ciężkie, a zatem, przy każdej dyskusji sektorowej trzeba też patrzeć z perspektywy jej specyfiki.

Można powiedzieć, że Komunikat jako idea jest okej, bo wszyscy chcemy, żeby lepiej gospodarować zasobami. Natomiast każda inicjatywa wymaga bardzo szczegółowej analizy, po pierwsze, z punktu widzenia oddziaływania na nasze możliwości, związane z realizacją poszczególnych postanowień, po drugie, z punktu widzenia oddziaływań na polską gospodarkę i polskich przedsiębiorców, po trzecie, element związany z oddziaływaniami społecznymi, czyli kwestie związane z rynkiem pracy, pewnych szans i zagrożeń dla poszczególnych segmentów. Tyle tytułem komentarza do Komunikatu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra Mazurka o ustosunkowanie się do poruszonych tutaj kwestii.

**Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:**

Bardzo dziękuję pani przewodnicząca. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za wszystkie uwagi i opinie. One są bardzo bliskie temu, co i nam towarzyszy: wątpliwości, pytania o szczegóły, o konkrety, o pogłębioną ocenę skutków regulacji. Mówię, że cele są szczytne

i ambitne. Wczoraj mówił o tym pan komisarz, że zastanawiali się którą drogą pójść, czy bardziej dostosowawczą, czy bardziej ambitną. Powiedzieli: pójdźmy drogą ambitną z nadzieją, że kraje sobie poradzą, bo jest wśród nich wiele na wysokim poziomie rozwoju w tym obszarze.

Szanowni państwo, muszę państwu powiedzieć, że gospodarka o obiegu zamkniętym to jest słowo klucz. Tak jak pani powiedziała bardzo często powtarzane. Kiedy przychodziłem do Ministerstwa Środowiska zderzyłem się z takimi dokumentami strategicznymi jak np. aktualizacja krajowego planu gospodarki odpadami, gdzie jeszcze zanim przyszedłem do ministerstwa, wpisano tam 18 instalacji spalarniowych RDF. Na stronie 21 krajowego planu znalazł się taki zapis. Dlaczego 18, a nie 30 albo nie 15? Nikt tego nie wie, być może na to i nie tylko na to pytanie odpowie audyt, który będzie miał miejsce dzisiaj o godzinie 14.00.

Szanowni państwo, na pewno podejście do gospodarki o obiegu zamkniętym będzie wymuszać pewne rozwiązania i pewne zmiany nawet w naszych dokumentach strategicznych. Może okazać się, że spalanie odpadów zmieszanych, a dla nich zaplanowano budowane instalacje, będzie trudne, bo nie będziemy mieli tych odpadów. Czy chcemy te odpady ściągać z południa? No raczej nie. Niektóre kraje taki kierunek mają.

Należy zauważyć, że już dzisiaj świetne instalacje, które są w Polsce, te które na przykład produkują opakowania plastikowe, nie mają wystarczającej ilości odpadów. Chętnych na odpady wbrew pozorom jest dość wielu, tylko tak należy usprawnić system, żeby to było skuteczne. Jednocześnie mamy też do czynienia z dużą szarą strefą. Gdzieś te odpady nam giną. Okazuje się, że państwo jest ślepe i już wiele anegdot na ten temat powstało. Dlatego w anglojęzycznym dokumencie, który opracował Instytut Sobieskiego, Plan Działań Prawa i Sprawiedliwości dla Rozwoju, w pierwszym akapicie napisano, że należy wzmocnić instytucje państwa. Cieszę się, że jest ze mną pani z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, bo chodzi też o to, aby wzmocniać instytucje w celu skutecznego i sprawnego działania. Tu widzę duże wyzwanie dla zmian i współpraca oraz konsultacje z państwem będą bardzo istotne, żebyśmy mogli pracować, bo wątpliwości również mam. Ślad tych wątpliwości jest również w stanowiskach rządu, w tym aby dokładnie przeanalizować wszystkie ambitne cele Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej.

Dlaczego nie znalazły się zapisy dotyczące odpadów wydobywczych? Muszę zapewnić państwa, że na pewno polityka klimatyczno-energetyczna będzie naszym priorytetem. Sprawy związane z energetyką i tym obszarem są dla nas bardzo istotne. Sukces paryski będziemy starali się codziennie na nowo wykorzystywać do tego, żeby dbać o naszą gospodarkę i polski interes. Jednocześnie chcę zauważyć, że te dyrektywy w tym obszarze w ogóle nie odnoszą się do odpadów wydobywczych, stąd brak tych kwestii w prezentowanych stanowiskach. Kwestie odpadów wydobywczych regulowane są w innej dyrektywie, ale oczywiście uwaga jest cenna i należy pamiętać o dużej ostrożności i przyglądaniu się pewnym zapisom. Będziemy na pewno czujni i na pewno też bardzo liczymy na współpracę i komunikację, bo mam tutaj nadzieję na dużą synergię jeśli tak będziemy działać. Co do szczegółów przekażę głos pani dyrektor Szymborskiej.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo proszę pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami MŚ Małgorzata Szymborska:**

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Pozwolę sobie tematycznie odnieść się do podnoszonych kwestii.

Jeżeli chodzi o dyrektywę regulującą proces składowania, unieszkodliwiania odpadów poprzez składowanie i cel, jaki ta dyrektywa zakłada. Ograniczenia do 10% składowania odpadów, w naszym stanowisku jest to uwzględnione. Polska ma dużo wątpliwości do tego celu. Oczywiście nie podważamy zasadności ograniczenia ilości składowania odpadów, bo cel jest słuszny. Polska w 2014 r. zeskladowała ok. 63% odpadów. Z roku na rok ta ilość maleje, bo został wprowadzony nowy system i gminy przejęły realizację zadań w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi. Natomiast na tyle nieprecyzyjne są zapisy w projekcie dyrektywy, że nie wiadomo czy chodzi o 10% zmieszanych odpa-



dów komunalnych, co jednocześnie kłóci się z obecnym z art. 6 obowiązującej dyrektywy, a tym samym naszymi przepisami, które ją transponowały, gdzie jest zakaz składowania nieprzetworzonych odpadów. Polska taki zakaz już wprowadziła.

Ponadto, już dzisiaj z dyrektywy składowiskowej wynika obowiązek ograniczania odpadów ulegających biodegradacji, a nie tylko bioodpadów, bo to jest zdecydowanie węższe pojęcie. Polska oczywiście redukuje ilość odpadów ulegających degradacji. Trzeci termin realizacji tego celu to nie więcej niż 35% ze składowanych odpadów w stosunku do ilości wytworzonych w 1995 r. Polska te cele stopniowo realizuje poprzez zadania gminne. Po raz pierwszy przy nowym systemie gospodarki odpadami pojawił się obowiązek sprawozdawczości. Dane pochodzące ze sprawozdań są coraz bardziej precyzyjne. Z roku na rok wszyscy się uczymy. Gminy również. Tutaj dostrzegamy zdecydowany postęp. Czyli Polska już dzisiaj ma zakaz składowania odpadów ulegających biodegradacji. Tym bardziej niejasne są zapisy dyrektywy.

Niejasny jest również zapis dotyczący zakazu selektywnie zebranych odpadów, czy też zbieranych odpadów. Nie wiadomo, czy dotyczy to wyłącznie odpadów komunalnych, bo dyrektywa składowiskowa dotyczy wszystkich rodzajów odpadów, nie tylko odpadów komunalnych. Mamy na przykład azbest, który jest niebezpieczny w chwili zdejmowania, bo wtedy pyli i nie ma innej metody unieszkodliwiania azbestu na dzisiaj, jak jego zeskładowanie w odpowiedniej głębokości pod ziemią. I to również reguluje dyrektywa składowiskowa. Pracując już w grupach roboczych, będziemy bardzo pilnowali, żeby te kwestie były doprecyzowane i zapisy jasne, aby nie ponieść nieuzasadnionych kosztów, czy też narazić się na brak możliwości realizacji.

W zakresie odpadów żywności Polska postuluje, żeby doprecyzowano, co Komisja w ogóle rozumie przez odpady żywności. Czy chodzi o źródła pochodzenia tych odpadów? W jaki sposób Komisja będzie to weryfikowała, według jakiej metodologii? Polska w ubiegłym roku przekazała strategię zapobiegania powstawaniu odpadów żywnościowych. Strategia będzie też elementem planu gospodarki odpadami. W strategii poruszona jest kwestia marnotrawienia żywności, czy zapobiegania powstawaniu odpadów żywności, możliwości zagospodarowania, podarowania żywności, w tym również tej ze zbliżającym się terminem przydatności do spożycia. W trakcie prac w grupach roboczych będziemy na pewno stanowczo te kwestie podnosili.

Jak pan minister wspominał, dyrektywa dotycząca odpadów wydobywczych jest to dyrektywa zupełnie nie podnoszona w tym pakiecie.

Odnosnie do terminu wdrożenia dyrektywy, Polska w swoim stanowisku proponuje 30-miesięczny termin wdrożenia, natomiast stanowczo zaznacza, że krótszy niż 24-miesięczny termin jest nierealny ze względów na konieczność oceny skutków regulacji, uzgodnień i konsultacji publicznych. Każdy zapis, każdy przepis, który procedujemy i będziemy procedować, bardzo wnikliwie oceniamy pod kątem skutków regulacji dla społeczeństwa, zatem okres osiemnastu miesięcy jest zdecydowanie nierealny.

Jeśli chodzi o cele ilościowe. Dzisiaj mamy cele przejściowe, cele pośrednie, które gminy mają za zadanie osiągać w poszczególnych latach. Jesteśmy zobowiązani na podstawie obowiązującej dyrektywy do osiągnięcia 50% przygotowania do ponownego użycia i recyklingu czterech frakcji materiałowych odpadów komunalnych, co tak faktycznie stanowi około trzydziestu kilku procent odpadów w strumieniu odpadów komunalnych. Powinno to nastąpić do 2020 r. Cel sześćdziesięciopięcioprocentowy do roku 2030 jest celem bardzo ambitnym i wnioskujemy o pewną refleksję.

W kontekście termicznego przekształcania odpadów i spalarni odpadów projektowanie spalarni odpadów dla odpadów zmieszanych całkowicie mija się z celem. Takie instalacje nie powinny już powstawać, bo one zabierają strumień odpadów. Strumień odpadów powinien być przede wszystkim wysegregowany u źródła, a dopiero w ostateczności termicznie przekształcony z odzyskiem energii. Do termicznego przekształcania wdzięczne są np. komunalne osady ściekowe, które zdecydowanie lepiej jest termicznie przekształcić niż wylać na glebę. Podobnie lepiej jest poddać termicznemu przekształceniu odpady gruntowe, gdyż one również trudne są do zagospodarowania. No, ale właśnie na tym między innymi będzie polegało planowanie gospodarki odpadami.

Można powiedzieć, że jeśli chodzi o kontrolę nad systemem, to ona praktycznie już dzisiaj funkcjonuje, natomiast pozostaje kwestia skuteczności podjęcia kontroli. Przepisy mamy. Mamy przepisy zobowiązujące gminę do kontroli realizacji sposobu gospodarowania odpadami, mamy kary, mamy kary dla podmiotów odbierających odpady, mamy zakaz mieszania odpadów...

**Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:**

Pani dyrektor, oczywiście zgadzam się, ale co do tej skuteczności mam wątpliwości. Zapowiadanie się ochrony środowiska z kontrolą to jest...

**Dyrektor departamentu MŚ Małgorzata Szymborska:**

A tak, to jest ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, gdzie zresztą również postulujemy o pewne refleksje.

Mam nadzieję, że na większość pytań odpowiedziałam. Chciałam tylko dodać, że w resorcie już pracujemy nad określeniem standardów dla selektywnego zbierania odpadów, co jest niejako wyjściem naprzeciw przyszłym celom. Dziękuję.

**Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:**

Jeśli nie odpowiedzieliśmy na któreś z pytań, serdecznie zapraszamy do rozmów. Na pewno, jeśli chodzi o omawiane kwestie, zgodzimy się, że to, co dzisiaj napędza część gospodarki, to jest tani kredyt, marketing i cykl życia produktu. Te trzy rzeczy. To jakby karmi nasz konsumpcjonizm, więc jest to duże wyzwanie. Jeśli mówimy o kwestiach aksjologicznych, do których tutaj się odwołałem, to na pewno wątek Laudato si' tego pewnego ekologicznego rachunku sumienia każdy z nas będzie musiał w przyszłości zrobić. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, z uwagi na to, że dokumenty rozpatrywane są w dwóch trybach ustawowych, musimy przyjąć dwie konkluzje.

**W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wnioski dotyczące dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady zawarte w dokumentach o sygnaturze COM(2015) 593, 594, 595, 596 i odnoszące się do nich projekty stanowisk rządu. Komisja podzieliła zastrzeżenia zawarte w tych stanowiskach.**

**Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację rządu na temat planu działań Unii Europejskiej dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym zawarte w dokumencie COM(2015) 614 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Przystępujemy teraz do ósmego punktu naszego posiedzenia, tj. do spraw bieżących. W przyszłym tygodniu posiedzenie Komisji odbędzie się 27 stycznia o godzinie 12.00 i 13.30 oraz 28 stycznia o godzinie 11.30 i 13.30. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu ósmego. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.